

MAREK MATKOWSKI



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Wagon 2010, PRL, lata osiemdziesiąte, codzienność PRL

W kolejkach stało się za czymkolwiek

Pochodzę z małej miejscowości, w tamtym czasie byłem bardzo młody. Atrakcji u nas nie było praktycznie wcale. Czasami na dworzec się poszło, do kiosku i tam obejrzało się jakieś kartki. W okresie stanu wojennego wyglądało to w ten sposób, że przeganiali nas zewsząd. Z dworca także, jakby to było jakieś bardzo strategiczne miejsce. Zatrzymał mnie raz jakiś człowiek w moro z białą-czerwoną opaską na ramieniu i od razu jakieś takie podejrzenia, że niby ja mogę szpiegować albo coś. Taki absurd, ale to był czas absurdów. Pamiętam, że kiedyś mama się gdzieś zagapiła i rozsypała kawę podczas mielenia, i przez to się popłakała. To taki jeden z absurdów, że aż trudno uwierzyć, że ktoś się może popłakać, bo się trochę kawy rozsypało.

Było nas sześcioro rodzeństwa. Matka i ojciec pracowali, żeby utrzymać rodzinę i każdy miał jakieś obowiązki. Ja zawsze musiałem w piątek iść do sklepu po szkole, aby zająć kolejkę. Było to około czternastej. Matka o piętnastej kończyła pracę i przychodziła jak otworzyli o piętnastej ten sklep mięsny i się wymienialiśmy. W kolejkach stało się za czymkolwiek. A to kawę rzucili! Pięć sekund, nikt nie miał komórek, a te informacje jakąś pocztą pantoflową błyskawicznie się rozchodziły.

Data i miejsce nagrania	2010-07-22, Poznań
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Kamil Garbacz
Redakcja	Kamil Garbacz, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"